

Andrzej Garczarek, Szabadabada

Już do pierwszej lepszej chwili
mówisz: pięknaś trwaj
jaki z ciebie anarchista,
żaden z ciebie Faust
Coraz rzadziej pięść zaciskasz,
pytasz: co to da
tylko czasem w oku błysnie
"Czarna Hańcza" - ła
Przeleciało znowu z dymem smutnych parę lat
refren pieśni nie pomieści zysku, ani strat
na baranich kioskach diabeł cichuteńko gra
czasem krzywo się uśmiechnie, szabadabada
Już do pierwszej lepszej chwili
mówisz: pięknaś trwaj
jaki z ciebie anarchista,
żaden z ciebie Faust
jaki z ciebie anarchista,
żaden z ciebie Faust...
Coraz rzadziej pięść zaciskasz,
pytasz: co to da
tylko czasem w oku błysnie
"Czarna Hańcza" - ła
tylko czasem w oku błysnie
"Czarna Hańcza" - ła